

REJESTR DOTYCZY:

BRONOWICZ Ryszard

s/c i

z d.

*

..... w

US.

kraj:

+ w

kraj:

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

BRONOWICZ / ned./

BRONOWICZ

Copyright: 1970

B.O. Jęzowski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

U.S.A.

LANCET I POLONICA



Prof. dr Ryszard Brzustowicz w swojej pracowni naukowej

Cienki metalowy przedmiot, przypominający swym kształtem nadmier- nie wydłużoną igłę, ma być wprowadzony do mózgu pacjenta jednego z wielkich szpitali rochesterkich. Ręka chirurga nie może zadrżeć. Igła zamrożona do minus 196°C. walczy przykre objawy choroby Parkinsona, polegające m.in. na chronicznym drżeniu kończyn. Podczas następnej operacji igła zamrozi wewnętrzną narośl rakową, dzięki czemu da się ona usunąć bez nadmiernego krwawienia wyczerpującego siły pacjenta i utrudniającego operację.

Igła nie działa sama. Stanowi część niezwykle złożonego aparatu, używanego w Stanach zaledwie w 30 szpitalach. Tablica kontrolna aparatu pozwala chirurgowi osiągnąć wymaganą temperaturę igły według precyzyjnego systemu. Np. minus 30°C. zamrozi 6 mm żywej tkanki, 70°C. — 12 mm i t.d. Zamrożona narośl ostro odcina się od otoczenia, od zdrowej tkanki, usuwanie jest ułatwione i pewne, gdyż wszelkie rozgałęzienia narośli dobrze widać. Śmiertelność stanowi mniej niż 1%, wielu pacjentów z prowincji nowojorskiej odzyskało zdrowie.

W Rochesterze i okolicy pierwszym korzystającym z dobrodziejstw wynalazku jest dr Ryszard Brzustowicz, neurochirurg, wykładowca neurologii i neurochirurgii w akademii medycznej uniwersytetu, rozporządzającej olbrzymim szpitalem, w którym studenci odbywają praktykę.

Godne podziwu jest że dr Brzustowicz znajduje czas i siły, aby niezależnie od swego pochłaniającego za-

wodu zajmować się sprawami kultury polskiej na wielkim ładzie amerykańskim. Ostatni 15-y zjazd amerykańsko-polskich klubów kulturalnych w Milwaukee wybrał go na przewodniczącego rady wykonawczej.

Kilka słów o samej organizacji. Założycielem jej był Tadeusz Ślesieński w r. 1925, obecnie przewodniczącym klubu w Chicago.

Organizacja grupuje 25 klubów w 10 stanach; zajmuje się urządzaniem wystaw, odczytów i innych imprez, które mają na celu propagowanie kultury polskiej wśród Amerykanów. Wieloletnimi działaczami organizacji są m.in. Aleksander Janta, Aniela Zybał (redaktorka biuletynu organizacji), Iza Mikuszevska (kierowniczka ośrodka informacji), Henryk J. Zygmunt, Wenczysław J. Wagner.

Ostatni zjazd w Milwaukee, staraniem kochanego klubu „Polanki”, zaprezentował zebranym szczególnie bogaty program. Dzięki współpracy wydziału slawistyki uniwersytetu usłyszano wiele ciekawych referatów, jak np. Edmunda Zawackiego „Powstanie r. 1863 — sto lat później”; Doris Cox Thomas, pisarki amerykańskiej i autorki książki „Creative Hands” o polskiej sztuce ludowej; Szymona Depułty „Polish Image in America”, Edmunda Lewandowskiego o współczesnej polskiej sztuce graficznej i Jerzego Staniszkisa o współczesnej polskiej architekturze.

Odbył się również udany koncert muzyki współczesnej pod batutą Jerzego Bojanowskiego z Milwaukee.

Halina Świdzińska.

znak rozpoznawczy

Dzień po dniu

Doktor, redaktor, prezes, naukowiec



Prof. Ryszard J. Brzustowicz

Dr Ryszard J. Brzustowicz, członek Amerykańskiej Akademii Nauk i profesor neurochirurgii na wydziale medycyny uniwersytetu w Rochester N.Y. mianowany został członkiem rady (w sprawach medycyny wojsko-

jest założycielem i redaktorem pisma młodzieżowego „Piomyk” i założycielem polskiej szkoły w Rochester.

Urodzony w Stanach Zjednoczonych jest synem znanych działaczy oświatowych Wiktorii i Jana — honorowego prezesa Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce oraz założyciela polskiej szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Brooklynie, której patronuje od 50 lat.

Również trzecie pokolenie, dzieci profesora Ryszarda, trwa- ją przy kulturze narodowej, mó- wią po polsku i interesują się problemami Polonii Amerykań- skiej.

**„Upijam się
codziennie”**

≡ Władysław Sajdak, bezrobo- tny i bez ustalonego adresu, za- atakował scyzorykiem Peter Crei- ghtona z Brentwood, który chciał

fragmenty z baletu „Harnasie”

52 LATA NIESTRUDZONEJ DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWEJ

Brooklyn. — W dziejach polskiego szkolnictwa doksztalającego zajmie niewątpliwie poczesne miejsce

Jan Brzustowicz, założyciel Polskiej Szkoły Doksztalającej im. H. Sienkiewicza w So. Brooklynie, jej najgorliwszy



Jan Brzustowicz

opiekun od 52 lat, niegdyś pełniący też funkcję prezesa Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce, tj. poloni- jnego kuratorium szkolnego od czasów międzywojennych. Jego zainteresowania problemami oświatowymi i wychowawczymi rozpoczęły się od własnego progu rodzinnego, od wychowania synów — Ryszarda i Stanisława, których wychował razem ze swą małżonką Wiktorią w duchu polskiej kultury, rozbudził w nich ambicje intelektualne, umożliwiające zdobycie doktoratów i pozycji profesorów w wyższych uczelniach amerykańskich.

obecnie także grono jego wnuków.

Pan J. Brzustowicz jest prezesem Towarzystwa Oświatowego im. H. Sienkiewicza i zarazem kierownikiem Polskiej Szkoły Doksztalającej, na utrzy- manie której organizuje podi- zas bieżącego weekendu bazar dobroczynny w polskim Domu Narodowym Prospect Hall. Poparcie tej imprezy wszelkimi dostępnymi środkami będzie ze strony Polonii wyrazem ucz- czenia zasług wychowawczych p. Brzustowicza i grona jego sprzymierzeńców ideowych, którzy pracują w komitecie